

Dr John Oswalt, Exodus, sesja 10, Exodus 19-20

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 10, Exodus 19-20.

Miło widzieć każdego z Was. Dziękuję za przybycie. Kilka minut temu dostałem raport na temat Ruth Mitchell. Nie, jest w Cardinal Hill, dzisiaj rozpoczęła terapię i poinformowała ludzi, że ma określone godziny, w których przychodzi do terapeuty, ale oczywiście ćwiczenia będzie wykonywać w swoim pokoju. A dobre słowo, które usłyszałam, to pierwsze słowa, które wyszły z jej ust, kiedy upadła, brzmiały: „Nie będę mogła chodzić na studium Biblii”. Cóż za dobra kobieta.

Pomódlmy się razem. Ojcze, dziękujemy Ci za Twoją dobroć wobec nas. Dziękujemy Ci za błogosławieństwa, którymi nas obdarzasz. Dziękujemy za błogosławieństwo przykładu takiego jak Ruth Mitchell. Dziękuję za nią. Dziękuję za jej wierność. Dziękuję za jej zaangażowanie wobec Ciebie i Twoje słowo.

I modlimy się o Twoje błogosławieństwo dla niej, aby rzeczywiście jak najszybciej wyzdrowiała i abyśmy mogli ponownie cieszyć się błogosławieństwem jej obecności. Dziękuję Ci, Ojcze, za każdy sposób, w jaki każdy z nas doświadcza Twoich błogosławieństw. Przebacz nam, gdy skupiamy się na naszych problemach i zapominamy o całej niewidzialnej trosce, jaką nam okazujesz, a którą uważamy za oczywistość.

Dziękuję panie. Dziękuję teraz za to; to kolejna okazja, aby spędzić godzinę wokół swojego słowa. Proszę, otwórz przed nami tę prawdę, Panie, abyśmy mogli żyć, aby służyć Tobie i Twojemu światu. W Twoje imię, Amen.

W porządku, dzisiaj wieczorem przyjrzymy się rozdziałowi 19 i pierwszej części rozdziału 20. Oczywiście pierwsza część rozdziału 20 jest wypełniona treścią i w tej ankiecie tylko ją poruszymy, ale spróbujemy dotknąć przynajmniej to.

Zwróć uwagę na tło, drugi element w tle. Przymierze biblijne ma formę przymierzy stosowanych na całym Bliskim Wschodzie. Było to przymierze pomiędzy wielkim królem, cesarzem, jeśli wolicie, a poddanym ludem.

Rozpoczyna się wprowadzeniem, zazwyczaj informującym, kim jest król i kim są ludzie, choć może po prostu powiedzieć, kim są ludzie i kim jest król. Drugim jest prolog historyczny, który wyjaśnia, co wydarzyło się, że to przymierze stało się możliwe. Typowym wydarzeniem historycznym w przypadku tego rodzaju przymierzy było to, że wszedł król i wychłostał ich, a oni byli pobitym narodem, a teraz król w swojej wielkiej, wielkiej dobroci mówi: „Chciałbym, aby przymierze z tobą.

Niewielki wybór mieli. Zobaczymy zupełnie inny historyczny prolog Biblii. Potem przychodzą postanowienia, na które zgadzają się obie strony przymierza.

A potem znowu przychodzą świadkowie, w tej używanej formie przymierza politycznego. Przepraszam. Nie, następnym krokiem jest zazwyczaj to, co zrobić z tekstem.

Gdzie należy przechowywać tekst tego przymierza? Zazwyczaj ma być przechowywany w głównej świątyni poddanego ludu. Potem następuje lista boskich świadków, wszystkich bogów powołanych, aby byli świadkami tego przymierza. I na koniec lista błogosławieństw i przekleństw, która następuje.

Jeśli dotrzymacie przymierza, oto błogosławieństwa. Jeśli złamiesz przymierze, będą to przekleństwa. To fascynujące, że Księga Powtórzonego Prawa w dużej mierze odpowiada temu wzorowi, ale rozdziały 20, 21, 22, 23 i 24 Księgi Wyjścia również są z nim zgodne w dość dramatyczny sposób.

Będziemy o tym rozmawiać przez następne trzy tygodnie, przeglądając ten materiał. W zarysie księgi, o której mówiliśmy, rozdział 19 dotyczy przygotowania do przymierza. To bardzo, bardzo poważny moment.

Bóg współpracuje z tymi ludźmi już od co najmniej 400 lat. Wróćmy do Abrahama po kolejnych 150 latach, 550 latach. Bóg powoli doprowadzał ich do tego punktu.

Czy zaakceptują to przymierze? Czy nawiążą wiążącą relację z Bogiem? Pogaństwo nie polega na zaangażowaniu. To tak mało zaangażowania, jak to tylko możliwe, z maksymalnym naciskiem na to, co możesz zrobić, aby kontrolować bogów, aby cię błogosławili. Jest to radykalnie odmienna sytuacja w tym sensie, że Bóg zaprasza tych ludzi do relacji, w której oni się Mu oddają, ale On także się im poświęca.

Jest to zatem krytyczny, krytyczny moment i dzisiaj wieczoru spędzimy sporo czasu, rozmawiając o tych przygotowaniach. Następnie rozdziały od 20 do 23 przedstawiają przymierze, w którym wyłożone są warunki przymierza, a rozdział 24 przedstawia zapieczętowanie przymierza, ceremonię przymierza, podczas której lud przyjmuje przymierze i zgadza się go dotrzymywać. Zatem w tej części książki mówiliśmy o rozdziałach od 1 do 15 jako o objawieniu Bożej mocy.

Rozdziały 16, 17 i 18, jak to nazwaliśmy? Czy ktoś pamięta? Może w końcu zaczęły jeździć ciężarówkami. Objawienie Jego opatrności. Daj tej pani złotą gwiazdę.

Objawienie Jego opatrności. Boga to obchodzi. Tak, ma władzę.

Tak, jest największym Bogiem na obliczu ziemi, jedynym Bogiem na obliczu ziemi, ale ten potężny Bóg troszczy się także o swój lud. Teraz otrzymujemy objawienie na temat jego osoby i zasad. Jakim Bogiem jest ta potężna, przezorna istota? I jedna z funkcji przymierza staje się bardzo jasna.

Mamy 14 lub 15 takich przymierzy. Jest całkiem jasne, że postanowienia różnych przymierzy odzwierciedlają charakter, cele i życzenia wielkiego króla. Jeden z tych królów, żadne z jego przymierzy nie zawiera cudzołóstwa.

Ciekawy. Zastanawiacie się, co dokładnie dzieje się w życiu tego człowieka, ale to, co wtedy widzimy, jest w tym przymierzu objawieniem charakteru i natury Boga. Zatem zachowanie Ps jest objawieniem jego celu, jego osoby, objawieniem jego zasad.

OK, powiedziawszy to, spójrzmy teraz. Masz pytania lub uwagi dotyczące tego materiału? Tak. To prawda, jest to związane z błogosławieństwami przekleństw.

Tak. Tak. W porządku.

Rozdział 19 to zatem przygotowania. Jaka jest data otwarcia podana w pierwszym wersecie? Trzeci miesiąc. Trzeci miesiąc od czego? Pascha.

Pascha przypadała 14 dnia pierwszego miesiąca. I tak pierwszego dnia trzeciego miesiąca przybywają na Synaj. To kluczowa kwestia, ponieważ jest to Pascha, kiedy Bóg wybawia od śmierci i ma to miejsce w czasie święta pierwszych owoców, czyli 50 dni później, w dniu Pięćdziesiątnicy, a Pięćdziesiątnica ma związek z tymi 50 dniami.

Co więc wydarzy się tutaj w tym trzecim miesiącu? Otrzymają Torę, która jest objawieniem jego charakteru. Tak więc dla Żydów, gdy stali się bardziej zurbanizowani i mniej wiejscy, święto to stało się nie tyle dożynkiem, czym było na początku. Zakończyliście żniwa jęczmienia i rozpoczęliście żniwa pszenicy.

Zatem to jednodniowe święto było świętem dziękczynienia za to, co zostało zebrane, i świętem zaufania za to, co miało zostać zebrane. Ale twierdzę, że w miarę jak stawały się mniej wiejskie i nieco bardziej zurbanizowane, powoli to święto Pięćdziesiątnicy stało się świętem nadawania Tory. Teraz pomyśl o tym.

O co chodzi w Wielkanocy? Wybawienie od śmierci. Baranek jest zabijany od założenia ziemi. A o co chodzi w Pięćdziesiątnicy? Dar Ducha Świętego.

Umożliwienie wreszcie po 1400 latach. Umożliwienie przestrzegania Tory. Można więc wyczuć, co robi Paweł, gdy w rozdziale 6 mówi, że jako chrześcijanin narodzony na nowo i wskrzeszony z martwych musisz przestać grzeszyć.

Ale nie możesz sam przestać grzeszyć. Wiem, mówi. Byłam tam.

To zrobiłem. Dlatego też nie ma już potępienia dla tych, którzy nie chodzą w ciele, ale postępują według Ducha. Nadeszła Pięćdziesiątnica.

Przez 1400 lat my, Żydzi, staramy się o własnych siłach zachować Torę i nie możemy. Kocham to. To nas definiuje.

To czyni nas tym, kim jesteśmy. I nie możemy tego zrobić. Potępia nas na każdym kroku.

Ale teraz nadeszła obietnica. Duch Święty przyszedł, aby nas uzdolnić. Jest zatem bardzo znaczące, że Duch Święty zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy, a nie trzy dni później czy cztery dni wcześniej.

W tym dniu. Tego dnia, kiedy jego przyjsie będzie wypełnieniem Tory. Dobra.

Werset 2. Tam Izrael rozbił obóz przed górą. Co mówi nam rozdział 3, werset 12? Bóg powiedział, że to będzie znak. Wyprowadzisz mój lud z Egiptu i będą mi oddawać pokłon na tej górze.

Jak myślisz, co czuł Mojżesz, gdy dotarli na tę górę? Potwierdzone. Głębokie, głębokie poczucie wierności Boga. Bóg dotrzymał swoich obietnic.

Tak. Tak. Zatem, jak już mówiliśmy wcześniej, nie jest jasne, ilu Hebrajczyków naprawdę wyciągnęło wnioski z exodusu, przeprawy przez morze i podróży przez pustynię.

Ale Mojżesz to zrobił. Mojżesz to rozumiał. I to musiał być wspaniały moment potwierdzenia.

Czy jest tu ktoś, kto ma takie doświadczenia, którymi chciałby się podzielić? Kiedy Bóg cię prowadził i musiałeś wyjść z wiarą, a później On to potwierdził? No cóż, ja będąc jeszcze w służbie i pełniąc służbę w SJ, może Pan powiedział, że już czas, żebyś podał się do dymisji i wyszedł z wojska. Mam dla ciebie miejsce. Chcę, żebyś poszedł do.

Wtedy myślałem, że mówił o seminarium. Mówił, że nie interesuje go pełnoetatowa posługa duchowna, ale nauczanie. I tak było w Asbury i od tego się zaczęło.

Ale kiedy dostałem to słowo, kiedy dostałem tę funkcję, oboje spojrzeliśmy, pomodliliśmy się i powiedzieliśmy: „No cóż, i rozmawialiśmy z kimś tutaj z tyłu”. Nie było tu żadnych dostępnych domów – nie było tu nic, co można by tak nagle przenieść.

Miało to nastąpić w ciągu około sześciu miesięcy. Ale już wcześniej, około tydzień przed moim przyjazdem, otworzył się nowy dom. Była to stara parafia metodystów.

I przyjechaliśmy tam i tak w ramach uzupełnienia jeszcze raz afirmacji, modliliśmy się jako rodzina za tego mieszkańca o mieszkanie i miejsce do odwiedzenia, a moja najmłodsza córka Ann, ta hałaśliwa, zerwała się w modlitwie pośrodku modlitwę i powiedział: tatusiu, czy możemy mieć kominek w naszym nowym domu. A chciałem to zepchnąć w dół. Odpowiedziałem, że nie, cóż, nie możemy, no wiesz, prosić o takie konkretne rzeczy, a kominek nie jest tu najważniejszy.

I Pan prawie z tego do mnie przemówił i powiedział: Jak śmiecie. Jak śmiesz. Kiedy więc tu przyjechaliśmy i po raz pierwszy zobaczyliśmy ten dom, choć nigdy wcześniej go nie mieliśmy, weszliśmy do tego domu i był tam kominek.

A więc, dla potwierdzenia, na wierzchu była bita śmietana. Tak, jak śmiecie. Dobrze dobrze.

Ok, dzięki. Dlaczego według wersetów czwartego i piątego Bóg wybawił ich z Egiptu? Przyprowadzić je do siebie, aby były jego szczególnym skarbem. To interesujące, że Bóg tak naprawdę nie powiedział tego Abrahamowi, Jakubowi czy Józefowi.

Ale o to właśnie chodziło przez te wszystkie dni. Chodziło o to, że Bóg chciał mieć lud dla siebie. Niosłem cię do siebie na skrzydłach orła.

Myślę, że często trudno nam naprawdę uwierzyć, jak bardzo Bóg ceni naszą społeczność z Nim. Ale to mówi, że właśnie o to chodziło, abyśmy mogli przyjść do niego jako do jego cennej własności i cieszyć się jego społecznością.

Tak, tak, to kolejne pytanie. W porządku. Jakie są implikacje wersetu szóstego dla celu Izraela w świecie? Co to mówi o celu Izraela w świecie? Powinni być orędownikami.

Tak, święte kapłaństwo lub święty naród. Królewskie kapłaństwo. Teraz jest bardzo interesująco.

Królewskość sugeruje królestwo. Służba kapłańska. Święty jest posiadaniem.

Jesteśmy własnością Boga i dlatego mamy udział w Jego charakterze. Zatem istnieje poczucie, że kiedy to wszystko połączymy, otrzymamy Mesjasza. W pewnym sensie Izrael nigdy do końca tego nie spełnił.

Ale Mesjasz spełnił to dla dobra nas wszystkich. Ale oni mają być księżmi. Jak powiedział Mel, bycie księdzem oznacza bycie orędownikiem.

Ma być mediatorem. No właśnie , mediator dla kogo? Świat, co? Tak. Ich wybór jest dla dobra innych.

Dlaczego Bóg przyprowadza ich do siebie? On je kocha. Pragnie ich społeczności. Ale czy będzie zadowolony z ich społeczności? NIE.

Pragnie wspólnoty z całym światem. A oni w takim razie ich wybór ma jakiś cel. A więc początkowy wzór Lewitów.

Mhm. Lewici są kapłanami dla Izraela, a Izrael ma być kapłanami dla świata. Tak naprawdę dostali to dopiero po wygnaniu.

Dopiero po wygnaniu nie mają króla. Nie mają niezależnego państwa narodowego. Nie mają armii.

A oni mówią: kim jesteśmy? No cóż, czym powinniśmy być? I w pewnym sensie słyszysz wypowiedź Ezry, czy czytałeś ostatnio Księgę Wyjścia 19? Och, tacy właśnie mieliśmy być od początku. I dopiero ogień wygnania spowodował, że stracili wszystkie inne rzeczy, zanim byli gotowi usłyszeć, o czym to jest. OK, teraz zauważcie, że wersety piąty i szósty pasują do siebie, jak zauważył Ron.

zaczyna się werset piąty ? Jeśli tak, czy będziesz posłuszny mojemu głosowi i co? Dotrzymaj mojego przymierza. Oto wyzwanie. Bóg rozpoczyna przygotowanie i rozpoczyna je tutaj poznawczo.

Daje im do myślenia. Motywuje ich, aby dotrzymywali przymierza, a inicjał jest odwrotny. Pamiętaj, co dla ciebie zrobiłem.

Jak niosłem cię do siebie, a potem dalej. Jeśli dotrzymacie przymierza, które wam zaoferuję w ciągu najbliższych kilku dni, jest dla was obietnica. Więc zaczyna od nakłonienia ich do przemyślenia tej rzeczy.

Teraz zauważam, że w wersecie 19 lub 6 mamy do czynienia z drugim wystąpieniem słowa święty w tej księdze. Pierwsze zdarzenie miało miejsce w rozdziale 3, wersecie 5. Ziemia Święta, a teraz będziecie narodem świętym. Czy jest coś moralnie doskonałego na tym gruncie? Powiedz nie.

Tak to prawda. Nie, nie ma w tym nic moralnie doskonałego. Co o tym mówimy? Tam była obecność Boga i gdzie jest Boża obecność, czyli w istocie święta, bo istota Boga jest święta.

Koncepcja ta dotyczy inności. Bóg jest inny niż wszystko inne w stworzeniu. Dlatego często mówi się, że świętość oznacza oddzielenie i z pewnością jest to prawdą.

To uziemienie jest inne niż zwykłe uziemienie. Masz zwyczajną ziemię na spodzie butów. Nie mieszaj tej zwykłej ziemi z ziemią, która jest innym rodzajem ziemi.

Zdejmij buty. Mówimy tu więc o świętej istocie Boga. Bóg nie jest taki jak ty.

On nie jest taki jak ja. On nie jest częścią tego świata. On jest inny niż ten świat.

No cóż, co tu się dzieje? Chce być ze swoimi ludźmi. Będą święci. W porządku.

Jeszcze raz, to ty będziesz należeć do mnie, a przynależność do mnie sprawi, że będziesz inny. Ale teraz nie mówimy o świętej esencji. Jak stanie się jasne, mówimy o świętym charakterze.

Bóg wzywa ich, aby zachowywali się inaczej niż świat. Świat żyje dla siebie, aby się wywyższać i zaspokajać swoje własne potrzeby, pragnienia i cele. Ale to będzie inny rodzaj narodu.

Naród oddający się królewskiemu kapłaństwu. To nie jest coś w rodzaju studni, w której nie jestem dobry. Nie mogę nic zrobić, więc po prostu będę musiał. Po prostu będę musiał żyć dla innych.

Nie. To królewskie kapłaństwo. Kapłaństwo, które zna swoją wartość.

Kto zna jego miejsce? Kto zna jego wartość i chętnie odkłada na bok swój własny interes? Jego własne wywyższanie się na rzecz innych.

Zatem w tych dwóch przypadkach w 3:5 i 19:6 mamy wszechstronną wizję świętości. Nie. Nie możemy w końcu dzielić się istotą Boga.

Tylko on jest naprawdę inny. Ale możemy dzielić jego charakter, a ten charakter też jest inny. Miłość ofiarna zawsze będzie czymś innym na tym świecie.

Uczciwość nie dba o wywyższenie, jakie może dać kłamstwo. Zawsze będzie inny na tym świecie. Zatem te dwa zdarzenia są dość znaczące.

Już na początku godzisz się z faktem, że ten, z którym masz do czynienia, jest istotą innego rodzaju. Wbij to sobie do głowy. W tej chwili, kiedy przymierze ma zostać wam objawione, do czego ono służy? O czym to jest? Chodzi o to, żebyś stał się kimś innym w jego charakterze.

Tak. Czy gdy jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, nie dzielimy się w jakiś sposób także Jego istotą? Myślę, że to idzie za daleko w tym sensie, że nadal jesteś częścią stworzenia. Nadal jesteś ograniczony.

Zatem, to wszystko, nie macie wszechwiedzy, nie macie wszechobecności. Te cechy, które oddzielają Boga od tego świata, są Jego istotą; nie rozumiemy tego. Ale jego charakter mamy.

Dobra. Tak więc, jak powiedziałem, wersety te przygotowują ludzi poznawczo do przyjęcia przymierza. Myśleć.

Pomyśl, skąd przyszedłeś. Pomyśl, co dla ciebie zrobiłem. Pomyśl o cudownych obietnicach, które dla ciebie mam.

Jeśli przyjmiesz przymierze. Dobra. Naciskajmy dalej.

Wersety od 10 do 15. Są tu trzy rzeczy, do których ludzie są powołani. Czym oni są? Wypierz ich ubrania.

Umyć ubrania. Zbuduj płot. I co jeszcze? Tak.

Wstrzymać. Nie róbcie z siebie eunuchów czy coś takiego. Jakie jest ich znaczenie? Co mówią o Bogu? W porządku.

On jest czysty. To, co się tutaj wydarzy, nie skala was. Nie spowoduje to, że staniesz się nieczysty, w przeciwieństwie do innych czynności.

Zbuduj płot wokół góry. On jest oddzielony. Nie możesz nim zostać.

Nie możesz zostać wchłonięty przez niego ani wchłonąć go w siebie. A co z tym? Religia pogańska skupia się na płodności. Będziemy się rozmnażać.

Przejmiemy kontrolę nad siłą życiową. W prawdziwym sensie jest to wyrażenie, którego będziemy się wypierać, ponieważ Boga nie można kontrolować poprzez nasze zachowanie. Zatem w prawdziwym tego słowa znaczeniu przypomina to dzień szabatu.

Czy Bóg chce, żebyśmy przestali pracować? Nie. Ale co siedem dni chce, żebyśmy sobie przypominali, że to nie moja praca daje mi życie. Zatem w ten sam sposób Bóg uważa, że wykonał dobrą robotę, jeśli chodzi o seks.

Jeśli masz co do tego pytanie, przeczytaj Pieśni nad Pieśniami. Bóg nie jest antyseksualny, ale mówi tutaj przez pewien czas, przypomnijcie sobie, że nie macie w sobie siły życiowej. Nie możesz reprodukować siebie w najpełniejszym, najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

OK, teraz powiedziałem, że pierwsze przygotowanie miało charakter poznawczy. Co to za przygotowanie? Więc nie. Tak, to przygotowanie fizyczne.

To działania. A terminologia techniczna jest dobrowolna. Pierwsza jest o czymś do przemyślenia.

Tu chodzi o coś do zrobienia. W prawdziwym sensie jest to idea, że tutaj, małymi krokami, Bóg mówi: zrób to, a ty zrób tamto. Przygotuj je na kilka dni później, kiedy Bóg powie w dużej paczce: zrób to.

I byli przygotowani, więc mówią „tak”. OK, tak poznawczo, wolicjonalnie. Teraz spójrz na następny akapit.

Kiedy patrzę na zegar, myślę, że mamy kłopoty. Następny akapit, na który zaraz ci odpowiem, dotyczy uczuć afektywnych. Spójrz na to.

Rankiem trzeciego dnia pojawiły się grzmoty i błyskawice, gęsta chmura na górze i bardzo głośny dźwięk trąby, tak że cały lud w obozie drżał. Potem Mojżesz wyprowadził lud z obozu na spotkanie Boga, a oni stanęli u podnóża góry. Synaj spowity był dymem, gdyż Pan zstąpił na niego w ogniu.

Dym wzniósł się w górę jak dym ofiarny, a cała góra zadrżała bardzo. Gdy dźwięk trąby stawał się coraz głośniejszy, Mojżesz przemówił, a Bóg odpowiedział grzmiotem. Uczucia, zmysły.

Zatem Bóg troszczy się o całego człowieka. Pod względem poznawczym interesuje go sposób, w jaki myślimy. Wolontariusz, interesuje się tym, co robimy i jak możemy ćwiczyć w pracy i aktywności.

I martwi się tym, co widzimy, co słyszymy, co czujemy i co czujemy. Zatem w niezwykle całościowy sposób Bóg przygotowuje ludzi na to niesamowite wydarzenie, które wkrótce nastąpi. Cóż, wygląda na to, że w tym wszystkim wyznacza im duchowe i fizyczne granice.

A następnie te dwa rodzaje granic przygotowują ich do przyjęcia Dziesięciu Przykazań, ponieważ widzimy, że te granice są dane w Dziesięciu Przykazaniach. Tak tak. Duchowe podejście do kultu, a następnie drugie do czynienia z ludzkością.

Tak, duchowe i fizyczne i w pewnym sensie duchowe i fizyczne są powiązane ze wszystkimi trzema. Ale Boże, czasami sugerujemy, że Bóg tak naprawdę interesuje się tylko aspektem duchowym. I to nie jest prawdą.

Bóg troszczy się o każdy aspekt naszej istoty. On nas stworzył i dlatego mu zależy. Tak więc, gdy staramy się, aby ośrodki kultu były wspaniałe, często w tradycji anabaptystycznej, z której wywodzi się moja rodzina, często jest to nie, nie.

Musisz zniszczyć wszelką afektację. Cóż, tak, zdecydowanie może wyjść poza granice. Może przejść na złą stronę.

Ale Bóg rozumie naszą potrzebę piękna i rozumie naszą potrzebę upiększania rzeczy jako wyrazu miłości. Zatem wszystko jest na swoim miejscu. Czyż nie łączy też tego co powiedział wcześniej, że jestem Bogiem i nie igrzajcie ze mną.

Wy możecie być orędownikami, ale nie jesteśmy tacy sami. Zgadza się. Nie jesteśmy małymi bogami.

To się zgadza. I to w obliczu pogaństwa, ponieważ pogaństwo w prawdziwym tego słowa znaczeniu próbuje zatrzeć dystans między nami a boskością, abyśmy mogli stać się boscy i w ten sposób kontrolować boskość, bez konieczności wyrzekania się własnej kontroli nad sobą. Taki jest cel pogaństwa.

A Bóg mówi: nie, nie możesz mnie kontrolować. Tak naprawdę, jeśli spróbujesz mnie kontrolować, zniszczysz siebie. Nie zbliżaj się do góry.

I to ciekawe, zadałem to pytanie w ostatnim wersecie, gdzie Mojżesz podchodzi do Boga, a Bóg mówi: Chcę, żebyś tam wrócił i powiedział mu, żeby nie przechodził przez ten płot. I Mojżesz mówi: Boże, zbudowaliśmy płot. Śmiertelnie się ciebie boją.

Nie przejdą przez płot. Zejdź na dół i powiedz mu, żeby nie przechodził przez płot. To poważny biznes.

Poważny biznes. Dobra. Rozdział 20, werset 1, jest wprowadzeniem i Bóg wypowiedział wszystkie te słowa.

Rozdział 20, werset 2, to prolog historyczny. Ja jestem Pan, twój Bóg, który wybiłem z ciebie smołę. Nie, nie, jestem Panem, twoim Bogiem, który cię wyprowadził z niewoli.

W sumie jest różnica 180 stopni. Jestem waszym królem, który was pokonał, a wy jesteście moimi niewolnikami. A oto przymierze, które zaakceptujecie.

Jestem Bogiem, który cię wybawił z niewoli i zapraszam cię do przymierza ze mną. Nie mogę cię zmusić. Gdybym cię stworzył, nie byłoby nic dobrego.

Zatem zapraszam. Zrobiłem wszystko, co mogłem, aby przygotować Cię na doprowadzenie Cię do miejsca, w którym chcesz powiedzieć „tak”. Jednak historia leżąca u podstaw tej nowej relacji jest historią wyzwolenia.

To, co mamy w Dziesięciu Przykazaniach, to skrócona forma postanowień. Na to właśnie zgodzicie się w tym przymierzu ze mną. Potem mamy przerwę, o której porozmawiamy w przyszłym tygodniu, a potem mamy długą formę.

Różnica między krótką i długą formą polega na tym, że długa forma jest wyrażana w konkretnych przypadkach. Jeśli następnie. Jeśli tak się stanie, to właśnie musisz zrobić.

W ten sposób określano kodeksy prawne w całym starożytnym świecie. Ale forma przymierza pozwala ci zrobić coś innego. I jest to, jeśli wolisz, odpowiednik kodeksu Hammurabiego, sumeryjskiego Ur-Namu i całej reszty.

Kluczem jest umieszczenie tego w kontekście przymierza z Bogiem. Teraz opowiem więcej na ten temat w przyszłym tygodniu. Interesującą rzeczą, jaką może zrobić przymierze, są bezwzględne zakazy lub nakazy.

Są one pragmatyczne, jeśli wolisz. To są zasady. Przypadki te wyrastają z tych odwiecznych zasad.

A te zasady, jak powiedziałem, są zakorzenione w charakterze wielkiego króla. Będziesz bingo. Nie będziesz bingo.

Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”. Tak właśnie jest. OK, ile z tych przykazań, tych krótkich zasad, które są podstawą całej reszty, ile z nich ma związek z Bogiem? Cztery z nich mają związek z Bogiem.

Pomyślałem, że może niektórzy z was powiedzą, ktoś powie wszystkie dziesięć i to będzie w porządku. Ale cztery z nich są szczególnie związane z Bogiem. Oznacza to, że skoro wszyscy potrafimy wykonywać podstawową arytmetykę, sześć z nich ma związek z innymi ludźmi.

Teraz poczekaj chwilę. To jest przymierze z Bogiem. Co tu się dzieje? Co zostaje ujawnione? Charakter Boga.

Jeśli zamierzasz być ze mną w związku, sposób, w jaki traktujesz innych ludzi, jest kluczem do tego, czy jesteś ze mną w związku, czy nie. Wow. Wow.

Pozwól mi zamieszkać w szafie, a będę najświętszym facetem, jakiego kiedykolwiek widziałeś. To po prostu konieczność życia z ludźmi takimi jak ty, sprawia, że jest to tak trudne. Nie rozumiem.

Zatem nie chodzi tylko o innych, nie tylko o sąsiadów, o tych, którzy wierzą w Boga tak jak ty, ale o wszystkich z was. Dokładnie. Dokładnie.

Tak. Myślę, że zaczyna się od innych społeczności. Nie będziesz zabijał.

Okres. Nie będziesz kradł. Okres.

Więc tak. Tak. Porozmawiajmy teraz o tych pierwszych czterech.

Co mówi pierwszy? Czcij wyłącznie Boga. Co mówi ten drugi? Żadnych idoli. Czy możemy to jeszcze bardziej uszczegółowić? Czego nie mają robić? Tak.

Nie twórz Boga w formie stworzenia. Co mówi ten trzeci? Nie czyn Bożego charakteru, natury i funkcji pustymi. Ten charakter, natura i funkcja są nazwami.

Bo miałam trzy matki: dwie starsze siostry, starsze ode mnie o dziewięć i dziesięć lat, a potem biologiczną matkę. Byłam bardzo moralnym chłopcem. Nie przeklinałam i prawie robiło mi się niedobrze, gdy robili to moi przyjaciele na placu zabaw.

Więc czułam się całkiem dobrze, jeśli chodzi o to trzecie przykazanie. Potem dorosłam i czegoś się nauczyłam. Za każdym razem, gdy czujesz się dobrze w związku z jakimś przykazaniem, oznacza to, że go nie rozumiesz.

Przykazania nie zostały dane, abyśmy czuli się dobrze, ale zostały dane, aby doprowadzić nas do krzyża. Nie mówimy więc o zwykłym używaniu imienia Bożego w zwykłej przysiędze. Na Boga, zrobię to, jeśli nie masz takiego zamiaru.

To jest wliczone w cenę. Istnieje jednak wiele, wiele innych sposobów, aby Bóg wydawał się pustym. Jego imię jest bezwartościowe.

Muszę przyznać, że bardzo, bardzo niepokoi mnie ten SMS. O mój Boże. Słyszę, jak mówią to chrześcijańskie nastolatki.

Czy to wyzywanie imienia Boga na próżno? Tak to jest. To pozbawia Boga wszelkiej rzeczywistej wartości. O mój Boże.

Nie? Nie. Nauczyli się tego od innych. Jest więc wiele sposobów na uczynienie go pustym.

A co z czwartym? Nasz czas należy do Boga i pokazujemy to poprzez to, co robimy z jedną siódmą jego czasu. Jedna siódma naszego czasu. Uświęcamy cały nasz czas przez to, co robimy z tą jedną siódmą.

Nie twierdzę, że jeśli w szabat robimy rzeczy święte, to możemy robić rzeczy nieświęte przez pozostałe sześć dni i jest to w porządku. Zupełnie nie. Ale mówię, że jeśli co siedem dni zatrzymam się i pomyślę, kim jestem? Kto jest źródłem mojego życia? Kto jest dostawcą moich potrzeb? Jeśli zatrzymam się co siedem dni i pomyślę

o tym, znacznie bardziej prawdopodobne jest, że pozostałe sześć dni wykorzystam w zgodzie z tym, kim on jest i kim ja jestem.

To, co Bóg tutaj robi, to nauczanie kilku bardzo, bardzo głębokich prawd. Tutaj naucza monoteizmu. Mówiłem to już wcześniej, powtórzę jeszcze raz.

Na świecie są tylko trzy religie monoteistyczne. Judaizm, chrześcijaństwo i islam. I wszyscy trzej otrzymali to z jednego źródła.

Można by pomyśleć, że monoteizm został ujawniony, prawda? Gdybyś nie wiedział lepiej. Antropolodzy mówią nam: o tak, tak, kiedy ludzie zmądrzeją, w naturalny sposób zaczynają rozumieć jednego Boga. Nie, nie.

Egipcjanie byli najmądrzejszym narodem na świecie. Dzisiejsi Hindusi są genialnymi ludźmi. A są to Egipt i Hindusi, szalejący politeiści.

Nie, do monoteizmu nie dochodzi się po prostu poprzez rozumowanie. Bóg nie jest tym światem. Ile jest religii, które zaprzeczają tworzeniu bożków? Te same trzy.

Tylko te trzy. I dostali to z jednego miejsca. Widzicie, Bóg nie wdaje się tutaj w żadne wielkie filozoficzne spory.

On mówi: Chcesz być ze mną w przymierzu? A oni mówią: tak, tak, widzieliśmy, co zrobiliście Egipcjanom. Tak, chcemy być z tobą w przymierzu. A on mówi: dobrze.

W takim razie nie można rozpoznać innych bogów. Na ten moment nie mówi, że nie ma innych. Mówi tylko, że praktycznie rzecz biorąc, jeśli macie być moim ludem, jestem jedynym Bogiem, jakiego możecie rozpoznać.

A jakieś tysiąc lat później AB szturcha Zeke'a i mówi: Zeke, Zeke, założę się, że nie ma innych bogów. A Zeke mówi: „Wow, założę się, że masz rację”. To samo tutaj.

Transcendencja. Bóg nie jest tym światem. I nie możesz nim manipulować na tym świecie.

To jedyna książka na świecie, która tego uczy. Omów skomplikowaną koncepcję filozoficzną. Zmagali się z tym Arystoteles, Sokrates i Platon.

To są niewolnicy. Co więc mówi Bóg? Nie możesz mnie stworzyć w jakiejkolwiek formie na tej ziemi. A jakieś tysiąc lat później AB szturcha Zeke'a i mówi: Zeke, Zeke, założę się, że Bóg nie jest na tym świecie.

A Zeke mówi: „Och, to głębokie”. Bóg uczy ich głębokich prawd. Nie możesz manipulować nim za pomocą jego imienia i nie możesz używać jego imienia dla własnego wywyższenia.

Jest autorem czasu. Cały czas jest jego. Oj.

Stephen Hawking wciąż nie odkrył, która jest godzina. Więc to jest to. Cztery rzeczy ustanawiają pewne kluczowe zasady dotyczące czasu.

O istocie Boga. O jego naturze. A potem przychodzi sześć, które mówią nam coś o jego osobie.

Ceni rodzinę. Czcij swego ojca i swą matkę. Coś pamiętać? Nie zrobiłeś się.

Nie jesteś samowystarczalny. Jesteś darem. Dar miłości.

Jednakże, w sposób niedoskonały, mogli kochać. Jesteś darem. Nie zapomnij o tym.

Oznacza to, że w rodzinie musisz być osobą, którą Twoje dzieci mogą szanować. Czcij swego ojca i matkę. To wszystko, co jest napisane.

Aby twoje dni na tej ziemi były długie, istnieje tu tradycja honoru i szacunku rodzinnego, która działa tutaj w obie strony. Bóg ceni rodziny.

Dlaczego? Ponieważ ceni relacje. Dlatego. Jak powiedziałem, ty i ja nie istniejemy sami.

Nie moglibyśmy istnieć sami. A ja, jak mówię ludziom, wszystkie moje oryginalne myśli pochodzą albo od CS Lewisa, albo od Dennisa Kinlawa. Jedna z obserwacji doktora Kinlawa, wiesz, jedna z tych rzeczy, o których zawsze wiedziałeś, ale o których nigdy nie myślałeś.

Założmy, że statek kosmiczny przybył na Ziemię i jego celem było zbadanie ludzkości. I dorwali jednego z nas. Źle by to zrozumieli, prawda? Ponieważ ludzkość jest dwuczęściowa.

Jeśli chcesz kiedykolwiek zrozumieć ludzkość, musisz mieć mężczyznę i kobietę. Nasza kultura tego nienawidzi. Nienawidzi tego.

Nawet nie wie, że tego nienawidzi, ale tak jest. Jestem kompletny w sobie i nie potrzebuję żadnej kobiety.

Jestem kompletna w sobie i nie potrzebuję żadnego mężczyzny. Jeśli jesteś tutaj singlem, ani przez chwilę nie sugeruję, że jesteś w jakiś sposób ułomny. Zupełnie nie.

Zupełnie nie. Mówię jednak o ogólnej Bożej wizji ludzkości. Bez tej relacji nie możemy być w pełni ludźmi.

On nam to zrobił. Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus. On nam to zrobił.

To znowu od Dennisa Kinlawa. Powiedział, że Elsie i ja mieszkamy razem od 52 lat; Myślę, że właśnie wtedy usłyszałem, jak to powiedział. Jeśli zapytasz mnie, co zamierza zrobić dalej, mogę ci powiedzieć dość dokładnie.

Jeśli zapytasz mnie, dlaczego ona to robi, Bóg nam to zrobił. Potrzebujemy siebie nawzajem. Rodzina.

Nie zrobisz tego, a słowo to brzmi: morderstwo. Nie jest to koniecznie stwierdzenie o działaniach wojennych. Zatem Unia Króla Jakuba „Nie zabijaj” jest nieco myląca.

Jest to charakterystyczne hebrajskie słowo oznaczające morderstwo. Kiedy jedna osoba zabija inną osobę z premedytacją z powodu czegoś, co służy zabójcy. Bóg ceni życie ludzkie.

Nie będziesz cudzołożył. I jestem pewna, że celowo wybrał taki wyraz seksualności. Nie mówi, a ty musisz mi po prostu dać trochę luzu.

Nie mówi, że nie wolno dopuszczać się zachowań homoseksualnych. On nie mówi, że nie będziesz popełniać rozpusty. Nie mówi, że nie będziesz uprawiać prostytucji.

Są inne miejsca w Biblii, gdzie jest to zapisane. Są niedostępne. Ale tym, którego wybiera tutaj ze względu na tę zasadę, na której opiera się wszelka seksualność, jest cudzołóstwo.

Dlaczego? Bo to łamie wiarę w związek. To nie jest sprawa. Pamiętam, że jako dziecko próbowałem nakłonić tatę, aby wyjaśnił, dlaczego takie zachowanie należy nazwać cudzołóstwem.

Nie był zbyt udany. Ale oto jest. Seksualność służy celowi związku.

A każde wykorzystanie seksualności, które zaprzecza temu związkowi, jest tragedią. Ale w szczególności to wyrażenie, które oznacza złamanie wiary, jest, jeśli chcesz tak powiedzieć, najgorszym ze wszystkich „tak”. Tak.

Para porywczych dzieciaków na tylnym siedzeniu samochodu, niedobrze. Ale Boga mniej to obchodzi niż 50-letniego mężczyznę, który mówi: „No cóż, mama ma wgniecenia w błotnikach”. Chyba sobie sprawię jeden z tych nowych modeli.

Wiele lat temu słyszałem, jak pewien mężczyzna mówił to w obecności swojej żony, a ona odpowiedziała: „Buster, nie robisz nowych modeli tak, jak robili stare”. Potem go uderzyła. Tak, wtedy go uderzyła, tak.

Ale oto jest. Bóg ceni naszą seksualność w kontekście relacji i stawania się tym, kim powinniśmy być. Nie będziesz kradł.

Bóg ceni własność indywidualną. Ty, jako jednostka, masz wartość i to, co posiadasz, jest twoje. Nie będziesz składał fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Myślę, że to bardzo istotne. On nie mówi i nie będziesz kłamać. To tyle o mnie.

Cóż, nie do końca skłamałem. Zrobiłem całkowicie fałszywe wrażenie, ale tak naprawdę nie skłamałem. Bóg mówi: odpuść sobie.

Zrobiłeś fałszywe wrażenie na temat swojego bliźniego. Mel, myślę, że sąsiad tutaj jest w sensie dobrego Samarytanina. Kto jest moim sąsiadem? Nigdy nie uwierzysz, że rzeczy twojego bliźniego sprawią ci radość.

Rzeczy nie są tym, o co chodzi. Dziękuję za cierpliwość. Zatrzymamy się w tym momencie.

Ale istnieją zasady i wszystko inne, co nastąpi później, wyrasta z tych zasad. A Bóg mówi, że nigdy i w żadnych okolicznościach tego nie robicie. I jeszcze raz powiem coś o tej sprawie z fałszywym świadkiem.

Pomyśl o Corrie Ten Boom. Ma Żydów w piwnicy. Żołnierz SS puka do drzwi.

Czy macie tu jakichś Żydów? Nie proszę pana. Wiele osób twierdzi, że jest to moralnie fałszywe. Powiedziała kłamstwo.

Nie składała fałszywego świadectwa o bliźnim. Cóż, możesz o tym pomyśleć. Niech cię Bóg błogosławi.

Będziemy się wahać w przyszłym tygodniu.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 10, Exodus 19-20.